

GAZETKA PORANNA

Cena 2 marki.

Nakładem Aleksandra Markowskiego.

Zgoda 8.

WALKI POLSKIE.

Od sztabu generalnego, 27 czerwca.

Wzdłuż rzeki Auty i Berezyny wzmożona obustronna działalność artyleryjska.

Na północnym Polesiu w rejonie Szacinek nieprzyjaciel kilkakrotnie bez skutku atakował naszą pozycję.

Na północ od Berezyny w rejonie wsi Prudek bolszewicy rozbici przez naszą wczorajszą akcję otrzymały bardzo znaczne nowe porażki i stawiają zacięty opór.

Na południe od Prypeci zacięte ataki nieprzyjacielskie na linii Barbarów—Jelsk zostały odparte.

Na linii Uborci i Słuczy oddziały nasze bohatercko zmagają się z mészarni kawalerji i piechoty bolszewickiej.

Na południe od Lubaru w pomysłnych wypadach na naszym przedpolu wzięliśmy jeńców i karabiny maszynowe.

Zastęp. Szefa Sztabu Generalnego
(—) Kuliński, gen. podpor.

Rokowania z Krasinem—nieudane.

Bolszewikom chodzi tylko o środki do dalszej wojny z Europą.

LONDYN 26.6 (PAT.) Komitet nieustający najwyższej rady ekonomicznej odbył dziś rano posiedzenie w obecności Krasina oraz pozostałych członków delegacji rosyjskiej. Na posiedzeniu tem rozpatrywane były od powieści prowizoryczne, udzielone przez Krasina na kwestjonariusz, przesłany mu przez komitet.

Konferencja nie zadowolila ani francuskiej, ani angielskiej delegacji. Obradujący odnieśli wrażenie iż od delegacji rosyjskiej nie można uzyskać nic określonego. Krasin nie mógł dać odpowiedzi na pytanie dotyczące prowadzenia handlowego w Rosji sowieckiej, zapewnił jednak, iż żadne transakcje handlowe nie mogą być dokonane przez nikogo, jak tylko przez rząd sowiecki.

Rokowania należy uważać za zupełnie nieudane.

LONDYN 26.6 (PAT.) — „Sunday Herald” twierdzi, iż misja Krasina winna być uważana za zupełnie nieudaną, bowiem rząd sowiecki nie mógł zapewnić bezpieczeństwa wysłanym ewentualnie towarom.

O co chodzi z bolszewikami.

PARYŻ 26.6 (PAT.) — „Echo de Paris” dowiaduje się ze źródła wiarygodnego, iż Krasin w rozmowie poufnej oświadczył, że celem misji jego nie-tyle jest nawiązanie stosunków handlowych, ile otrzymanie w zamian za złoto taboru kolejowego i materiałów do budowy kolei, niezbędnych dla prowadzenia dalszej kampanji, mającej na celu wywołanie rewolucji w Europie całej.

Walki w Turcji.

Wielka klęska Turków.

SMYRNA 26.6 (PAT.) Komunikat urzędowy głosi, iż wojska greckie zajęły szereg miejscowości. Straty tureckie są znaczne.

HORSEA 27.6 (PAT.) Telegram grecki donosi o całkowitym rozbiću przez wojska greckie 13 tureckiej armji o zajęciu miasta Alaszehir znajdującego się o 70 mil na wschód od Smyrny. Straty tureckie wynoszą około 7.000 ludzi. Grecy zdobyli znaczne materiały wojenne. Arif Bey głównodowodzący wojsk tureckich

uciekł na pół godziny przed poddaniem się jego armji.

NAUEN 26.6 (PAT.) Niemiecka prasa przedkłada doniesienie „Emerling News” według którego oddział Kemala wylądował na Europejskim brzegu morza Marmara. Wojska nacjonalistyczne były ostrzelane z angielskich okrętów wojennych i poniosły straty. Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że w skłóci tureckich nacjonalistów przeciwko wojskom koalicyjnym pod Konstantynopolem, nastąpiła przerwa.

Sprawa Śląska Cieszyńskiego.

Plebiscyt lub sąd rozjemczy

PRAGA 27.6 (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi o decyzji rady ambasadorów w sprawie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim co następuje: ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało depeszę z Paryża, według której konferencja ambasadorów postanowiła zwrócić się do rządu polskiego i czeskiego z ponowną prośbą, aby w najbliższych dniach zdecydowały swoje stanowiska, czy przyjmują arbitraż w sprawie Cieszyńska, czy też go odrzucają.

Zakończenie strajku górników polskich.

CIE-SZYN 27.6 (PAT) Dziś w Karwinie odbył się wiec w sprawie strajku, z powodu którego górnicy stracili zarobku na przeszło 22 miliony.

W wiecu wzięło udział 20.000 górników. Przemawiali panowie Kunicki, Kruszynska, Goete i Papuga. Powzięta rezolucja wskazuje na to, że strajk 3-tygodniowy w Karwinie i Boguminiu oddał usługi sprawie polskiej a zaznaczywszy, że broń strajkową należy schować na poważniejszą walkę i że sprawa usunięcia załodarmenji czeskiej w chwili obecnej, gdy plebiscyt z powodu gwałtów nie może się odbyć, należy do drugorzędnych, oświadcza, że robotnicy polscy na dane hasło komitetu

strajkowego związku polskich przemysłowców i polskiej partji socjalistycznej staną solidarnie do pracy. Z powodu strajku nikt nie może być usunięty, ani karany, a uwięzieni mają być wypuszczeni na wolność. Przy podjęciu pracy wojska muszą być usunięte z kopalni.

Te same warunki stawiają robotnicy w Boguminiu. Żądają oni, aby wszyscy wydaleni zostali przyjęci z powrotem, oraz aby rady robotnicze w fabrykach zostały przywrócone. Wiec oświadcza, że w dążeniu do połączenia się z Polską proletaryjat nie spocznie, dopóki celów swych nie uzyska.

Sprawa portu w Gdańsku.

Niemcy gdańscy chcą go zneutralizować.

GDANSK, 27.6 (PAT.) „Danziger Zeitung” omawiając w obszernym artykule wstępnym polski projekt konwencji polsko-gdańskiej, pisze, że redakcja ogłosiła ten projekt dlatego wcześniej, by uświadomić ludności gdańskiej zagrożenie niebezpieczeństwa. Projekt gdańskiej rady stanu konwencji polsko-gdańskiej przedłożony będzie komisji konstytucyjnej do iero w poniedziałek. Odbiega on bardzo znacznie od projektu polskiego. Postanawia on między innymi, że Gdańsk na mocy swej suwerenności - uprawiający jest i powołany do zarządzania portem gdańskim z uwzględnieniem praw gospodarczych, przysługujących Polsce. Gdańsk chce złożyć zarządku portu w ręce komitetu, składającego się z gdańszczan i Polaków w równej liczbie oraz jednego rzeczoznawcy, którego mianowałaby Liga Narodów. a nie będącego obywatelem żadnego z obu państw. Ten rzeczoznawca byłby zarządkem przewodniczącym komitetu. Bardzo obszernie i z ogromnym oburzeniem omawia polski projekt konwencji polsko-gdańskiej prasa berlińska, oświadcza, że urzędowe ogłoszenie projektu polskiego zamieniliby Gdańsk w kolonię polską, która ostatecznie bardzo szybko zlałaby się z państwem Polskiem.

Oficjalny organ niemiecki „Deutsche Allgemeine Zeitung” wyraża przekonanie, że konwencja według projektu polskiego nigdy nie będzie przyjęta przez gdańskie zgromadzenie ustawodawcze. Pisma berlińskie zapominają przytem, że zgromadzenie prawodawcze gdańskie nie ma wcale uchwalic tej konwencji. Ma ono tylko tę konwencję przygotować i ostatecznie ułożenie konwencji na podstawie projektu polskiego i gdańskiego zaimie się Najwyższa Rada w Paryżu.

Telegramy.

Oświadczenie Focha.

LYON 27.6 (PAT.) Daily Mail ogłasza wywiad z marszałkiem Fochem. Marszałek oświadczył, że aljanci są panami na wschodzie, ponieważ postępowanie ich jest zgodne. Wojska greckie użyte zostały we wspólnym interesie koalicji.

Falszywe „donosy” Niemców.

KWIDZYN, 27.6 (PAT.) Niemcy w dalszym ciągu fałszywie informują komisję o rzekomych zbrodniach Polaków i wyzywających napadach na „bezbronnych” Niemców. Wczoraj komisarz Klander znany ze swej

Obuwie tylko WILCZA 27. FIRMA CHRZESCJANSKA. 99

działalności hakatystycznej zaalarmował komendę wojsk włoskich, że w resursie Domu Polskim, znajduje się 50 uzbrojonych Polaków, a nawet 2 karabiny maszynowe. Oddział niemieckiej policji bezpieczeństwa w towarzystwie 2 oficerów włoskich udał się natychmiast do resursy i przeprowadził tam rewizję. Żadnej broni oczywiście nie znaleziono. W związku z tym wypadkiem odbył prezes komisji Pavia szereg konferencji z przedstawicielami komitetu warszawskiego dla wyjaśnienia sprawy i obiecał dać Polakom należne im zadośćuczynienia.

Obrzyjni wieś w obronie Mazowsza i Warmji.

TORUŃ 27.6 (PAT.) Dziś odbył się tu wiec w sprawie plebiscytu na Warmji i Mazurach z udziałem kilkudziesięciu tysięcy uchwalono jednomyślnie rezolucję domagającą się odroczenia terminu plebiscytu na lata dwa i wywołującą rząd, by poczynił kroki w celu ścisłego wykonania traktatu wersalskiego odnośnie do terenów plebiscygowych. Wicezakończono odśpiewaniem „Roty” przy udziale bawiającej tu „Dudy” pleckiego towarzystwa wioślarskiego.

Turecja odrzuca traktat pokojowy.

WIJEDEN 27.6 (PAT.) Jak donosi Lima turecka delegacja pokujowa odrzuciła postanowienie traktatu co do Smyrny i Tracji, jako też podnieśli zarzuty, co do kontroli Dardanel przez komisję międzynarodową, gdyż to nie jest zgodne z pojęciem suwerenności Turcji. Turcja jest gotowa uznać państwa, mające powstać na wschodzie ale żąda należenia do komisji, która ma wyznaczyć granice.

Szmugiel dla „rewolucji” w Indjach.

SZTOKHOLM 26.6 (PAT.) Wiadziły wyjechał na zagłowie niemieckim, udającym się do Bangkoku z ładunkiem rzekomo żelaza, 600 tysięcy naboów karabinowych.

Anglja nie opuści Mezopotamji

LONDYN 27.6 (PAT) Biuro Reportera donosi: Lord Curzon w odpowiadaniu na pytanie kilku członków parlamentu dotyczące celu akcji w Mezopotamji, oświadczył, że w październiku 1919 r. ustalono wytyczne polityki angielskiej, według których Anglja nie ma zamiaru nabywać na wschodzie nowych terytoriów, lecz chce włącznie przy pomocy tubylców utworzyć państwa arabskie. Mowa oświadczył, że obecnie opuszczenie Mezopotamji byłoby przeciwne honorowi Anglii i nie odpowiadałoby obecnej sytuacji.

Apostoł bolszewizmu w opactwach.

WIJEDEN 27.6 (PAT.) „Arbeiter Zeitung” donosi z Olomuńca, że dnia 26 b. m. komunistę czeski Mura miał tam przemówienie, ale legjonści czescy, przybyli z Rosji, pochwytili go i pobili dotkliwie, poczem unieśli go do koszar i dopiero po kilku godzinach wypuścili na skutek interwencji policji.

Uspokojenie w Irlandji.

HORSEA, 27.6 (PAT.) W Londonderry był wczoraj spokój. Jest nadzieja, że zapadną wkrótce normalne stosunki. W miejscie utworzył się komitet złożony z reprezentantów wszystkich warstw ludności, które używają swoich wpływów ażeby zapobiec dalszym rozruchom.

Jedyny sposób rychłego ukończenia wojny.

(Głos czytelnika).

Artykuł poniższy zamieszczamy jako charakterystyczny dokument chwili.

Zasadnicza myśl autora jest słuszna.

Wojna obecna jest w istocie niczem innym, jak wojną polską - żydowską.

Przeciwko Polsce pchają żydzi ogłupiałych Rosjan, hordy kirgizów i baszkirów, ckieńczyków.

Z żydami toczy Polska walkę na polu międzynarodowym, żydzi są inspiratorami wszelkich na tym gruncie przeciwko nam zamachów.

Żydzi wreszcie toczą walkę przeciwko Polsce i tutaj wewnątrz kraju, organizując sami lub przez swoich pacholców strajki, zaburzenia, usiłując zniszczyć państwo nasze od wewnątrz.

Myśl tedy autora, że wojna obecna jest w istocie wojną polską - żydowską, jest w istocie słuszna.

Nie wydaje nam się jednak, by sposoby, proponowane przez autora (internowanie inteligencji żydowskiej w obozach koncentracyjnych i t. p.) prowadziły istotnie do celu t. j. do rychłego zakończenia wojny. Są to środki walki, do których stosowania nie jesteśmy zdolni, jak nie jesteśmy zdolni do torturowania jeńców, obdzierania ich ze skóry, wyrwania serc, wydrapywania mózgow, choć okrucieństwa takie są, niestety, praktykowane przez wrogów naszych.

Natomiast, musimy walczyć energicznie z zarządem bolszewickim, wewnątrz społeczeństwa i nie czynić nic, co wzmocniałoby bolszewików w Rosji.

Niestety, nasza polityka „ukrańska” i głoszenie hasła, że toczymy wojnę nie tylko z bolszewikami, ale i z całą Rosją, z całym narodem rosyjskim, jest tym oznakiem, który oznacza bolszewików i dodaje im nowych sił. (Rz.)

Jak stwierdzają najzupełniej zgodnie urzędowe akta „Białej księgi” angielskiej, sprawozdania wiarygodnych świadków, zeznania jeńców, pochwycone autentyczne dokumenty i inne donosy (np. skład i obsada miejsc kierowniczych) — bolszewizm i komunizm nie przedstawiają żadnej żywej siły politycznej, gdyż reżim jest stanowiącym wśród jego sfery kierowniczych i odpowiedzialnych znikomą procent, natomiast dają tylko awierzącą siłę podlegawą, że dla polskich działaczy, oraz gwałtem lub podleganiem pędzący materiał bojowy (mobilizowaliśmy sobotażników wrotocz miastnego prośchodzenia, jak się urzędowo wyrażają żydzi, komisarzy wojenni i komendantów oddziałów wojskowych). Ochoczo i samodzielnie podtrzymuje kierunek ten z nieżydów tylko garstka elementów przestępczych i wyrodniałych, złożona z różnych narodów byłego imperium rosyjskiego.

Natomiast cały ruch wedle powyższych dowodów jest świadomą celowo i wyleczną imprezą żydowską. Walka zatem bolszewików z Polską jest walką narodu żydowskiego przeciw Polsce, co też stwierdza zachowanie się prawie całego ogółu żydów w naszym kraju, oraz powszechna ofensywa całej finansjery żydowskiej i prasy całego świata pozostającej w ręku żydów lub przez nich inspirowanej.

Gdy rozpoczęła się wojna narodów, wchodzący w skład każdego z państw walczących różne ludy. Wedle praw międzynarodowych miały te państwa prawo i obowiązek internować i uwięzić obywateli obcych. Tak

np. postąpiła Rosja wobec obywateli jako poddanych austriackich, chociaż sympatje czeskie były po stronie Rosji.

Jeśli zatem Polska chce zakończyć wojnę i uniknąć zguby, ma prawo i obowiązek, postępując zgodnie z prawami międzynarodowymi, internować w obozach koncentracyjnych tyłu żydów. Tu okaże się potrzebne, by rychło zakończyć wojnę, głównie mężczyźni, inteligencja, jednostki szkodliwe i posiadające majątek, znaczenie, zaczynając od nas, które w latach ostatnich przed wojną i w czasie jej spłynęły do Polski. Zarazem, musi ona odpowiednio zachować się wobec żydów, zajętych dotąd w urzędach państwowych, w prasie, dostawach i t. d., a nie wyczekiwać biernej losu, jak spotkał Rosję.

Internowanie inteligencji żydowskiej podaje się za polską, francuską, niemiecką i t. d. jest słuszne. Poza „człowieczkami” to się od inteligentów żydowskich, którzy pokonali uniwersytety w Wiedniu, Berlinie, Paryżu i Londynie i którzy pod wską „towarzystw” przesiedlają się w pomysłach zniszczenia i okrucieństwie. Gdy cały świat biega i wzdryga się przed występami ludu żydowskiego, które obecnie wyszły w całej pełni na jaw, by stwierdzić przepowiednie proroków tego ludu i usprawiedliwić nazwę „plemienia gadziwego” daną im przez Chrystusa — to inteligencja żydowska, która opanowała prasę całego świata umiarkowanie i karze wszystkich dookoła, nie podejmując jednak najmniejszego wysiłku, by naprawić zło popełnione przez swój naród, nie czyni niczego, by wpoił woi zasady prawdy i uczciwości.

Ukrywając fakta i milocząc, solidaryzując się z robota, reszty swego narodu, osławia, podtrzymuje i wzmacnia jego podłość i zbrodnie. Natomiast przeciwdziałają prawdzie, który zwalczą banalityzmu, zdradę, zepsucie, nikczemność i okrucieństwo, nazywając go antysemityzmem. Ze wady te, żeś odstawiają i spotęgowane są wśród żydów to właśnie winą tej inteligencji.

Jeśli nam leży rzeczywiście o sercu doła umierających, na froncie braci i synów, a zarazem troska o byt i przyszłość narodu, przekonamy się niebawem, iż po pierwszych próbach wykonania powyższego aktu samoodrony, umilkną na wszystkich frontach surmy bojowe i ostrągną zapaly wschodu i zachodu, północy a nawet południa.

Niepodobna zwyciężyć, jak długo walczyliśmy z wiatrakami, z widmami, z biernymi ofiarami, podczas gdy ręka — sprawczyni niebezpieczeństwa — tylko oszczędza i ochrania, ale nawet uprzywilejowana.

Ci, którzy dzierzą w swych rękach losy Polski, niechaj pomyślą, że cała odpowiedzialność za zwlekanie z wykonaniem tego słusznego, jedynego sposobu zakończenia wojny i ukończenia ofiar i dni niedoli, wa nich spada.

Niechaj pomyślą, iż dowodem miłości chrześcijańskiej i prawdziwej kultury nie jest tolerowanie zbrodni, ale przede wszystkim ochrona życia naszej młodzieży, oraz niewolniczo pędzonych mas rosyjskich. Nie tylko żydów, ale i słowian chrześcijańskich, którzy należą przez bezkarną nieszkodliwość wroga ludzkości i narodu naszego wroga, który ukryty za plecami pędzonych i podburzanych przez siebie tłumów, przygląda się z rozkoszą i cynizmem, jak dwa najbardziej zniechęcone przezeń ludy wyrzynają się i gubią wzajemnie.

„Od ognia, głodu, tyfusu i PAT'a wybaw nas Panie”

Temi słowy korespondent z Paryża do „Słowa Polskiego” kończy ocenę działalności naszej urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej, jak dalece urzędowy organ informacyjny

zaspędkuje sprawy nasze wobec zagranicy, świadczą, poniższe ustępy tej korespondencji:

O cemu tu dumać na paryskim bruku, jak nie o dzwonych wyrokach Opatrzności, która powołała do życia „Polską Agencję Telegraficzną” (w skróceniu PAT) w tym celu, aby usmierzyć — naszym wybijaj — dumę narodową naszych ziemków i dowiedzieć, że w odróżnionej Polsce, obok purpurowych kwiatów brawury, ośmierności, legną się także odradzające chwasty niedołęstwa. Gdyby armia polska była prowadzona tak, jak prowadzi się działalność Pata, toby p. Bronstein mieszkoł już dawno w Belwederze.

W momentach najbardziej krytycznych, kiedy waga się nasze losy, kiedy wozgrają się wiekopomne boje nad Dźwirą i Dnieprem — Pat milczy. Telefon dzwoni bez przerwy w poselstwie i w niezliczonych misjach, trwożne głosy pytają o wiadomości z krutu, redaktorzy przyjeźnych nam organów posyłają co chwila po nowiny z frontu, ale Pat milczy. Jubel na szafkach skrajnej lewicy rośnie, naczelny tej organ „Humanite”, zamieszcza rysunek z ogromnym Wajką na przódzie, który wymiata żołnierzy polskich, jak rój zeschłych liści — Pat milczy.

W agencji Havasa gdzie depesze Pata są otrzymywane bezpośrednio, ludzie wurduszą ramionami. „Dziwny doprawdy jest ten nasz Pat — mówił mi niedawno jeden z kierowników tej instytucji — przez pół roku zasypywał nas lokciwami straszczentami przemówień jakichś nieznanych posłów na Sejm lub gązłami opisaniami różnych obchodów i świąt. Wszystko to szło oczywiście, na marne, podługając z sobą, zbyteczne koszty. A teraz oto, kiedy każde słowo ma wagę złota — Pat w milczy”.

Patologia Pata polega właśnie na tem, że ta osobliwa agencja rozwija gorączkową czynność, kiedy nie ma do powiedzenia, a nie daje znaku życia, kiedy świat cały nasłuchuje, wieści z Warszawy.

Zdarzyło się przecie niedawno, że wojska francuskie wkroczyły do Frankfurtu i że Francja znalazła się nagle odosobniona wobec Anglii i Włoch. Był to moment krytyczny, przeciwny, któremu potrzebna kres na szczęście konferencja w San Remo. Z jaką wdzięcznością, z jakim gorącym uznaniem powitano wówczas stanowisko małej, dzielnej Belgji, która wypowiedziała się energicznie po stronie Parwza. Czekaliśmy wówczas depeszy Pata, pewnie, że Polska agencja Telegraficzna pozwoli nam krzyknąć narodowi francuskiemu:

„La Pologne, comme la Belgique, est aux cotés de la France”.

Alę Pat milczał. Milczał tak się okazuje, nielusznie, bo istotnie opinia polska i rząd polski stały wówczas po stronie Francji. Dowiedzieliśmy się o tem po niewczasie, z gazet, epizodycznych o dwa tygodnie.

Tak wygląda działalność Pata, widziana z Paryża. Jeśli mi wolno użyć tu porównań z dziedziny wojskowej, to Pat zachowuje się jak ciężka artylerja, kierowana przez ludzi, mających takie pojęcie o balistyce, jak ja o fabrykacji musztardy. Wskutek tego ciężkie baterje milczą w chwili, kiedy piechota na froncie, pod gradem pocisków utępiacielskich, czeka z utępieniem skutecznej a mocnej odpowiedzi. A kiedy z kolei piechota pójdzie do ataku i posunie się pod wraze okopy, ciężkie haubice Pata odezwą się nagle i poczną gorliwie ostrzeliwać, własne forpoczty.

Od ognia, głodu, tyfusu i PAT'a — wybaw nas Panie”.

Do tych uwag korespondenta paryskiego możemy dodać, że w Warszawie, gdy Pat nie milczy, dziennikarze bardzo często powtarzają westchnienie: „od paskarstwa i Pata — wybaw nas Panie”, gdy muszą wyśienić oczy na nieczytelne zupełnie odbitki i codziennie irytować się wyrzucaniem śmiecia i wiadomości nadzysłanych przez Pata w ostatniej chwili, a które można było rozesłać o dwa dni wcześniej.

Prasa warszawska próbowała też

niejednokrotnie uzyskać usunięcie tych stosunków, przez skasowanie „urzędowości” Pata, które jest główną i jedyną przyczyną tego skandalicznego niedołęstwa. Wszystko to jednak rozbiła się o intrygi zakulisowe i opór p. Wróblewskiego.

Młodzież wobec pożyczki.

Wczoraj odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana przez główny akademicki komitet propagandy Pożyczki Odrodzenia.

Już o wpół do czwartej ściągali tłumy publiczności do gmachu Uniwersytetu warszawskiego, to też punktualnie o czwartej rozpoczął się ten uroczysty i podniosły obchód.

Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza reprezentował minister wojny generał-por. Lespiński; przeto obecni byli: przedstawiciele rządu, generałcja, przedstawiciele senatu akademji, prasy, inst. społecz. i t. d. Powitał zebranych student prawa Bronisław Saroka, następnie przemawiał na temat Pożyczki odrodzenia dyrektor Urzędu prop. Pożyczki Państwowej Dr. Chorzewski. Stan finansowy państw Europy przedstawił prof. dr. Edward Strasburger, pretektor komitotu. W zakończeniu przemawiała krótko i jedrnie słuchaczka Włocław. Wszechnicy, Hejdukowska.

Po skończeniu, zarówno jak na początku, odegrała orkiestra wojskowa hymny narodowe. Zebrani wzięli trzykrotny okrzyk na cześć Naczelnika Państwa. Po akademji uformował się pochód (z orkiestrą na czele) — udano się do Białego Krzyża, gdzie dokonano odsłonięcia figury ulana polskiego, fundowanego przez Białą Krzyż. Przemawiał student A. Czerwinski, członek komitotu. Obrzymi pochód ze sztandarami i transparentami, prowadzony przez zast. przewodniczącego głównego komitotu studenta Witolda Korzenińskiego, oficera wojsk polskich, udał się Krak. Przedm. Nowym Światem. Aleami Ujazdowskimi do Belwederu i Marszałkowskiej. Po drodze następowały przemowy z derozek i tramwajów. W Belwederze przemawiał student Rabski.

Agitacja była niezwykle pomysłowa i iście amerykańska. Studenci chórem powtarzali donośnym chórem: „Nie chciej być paskarzem, nie chciej Polaki mieć Lazarzem, chciej umniejszyć jej cierpienia, kup Pożyczkę Odrodzenia!!!” lub „Od kupna Pożyczki Odrodzenia zwolnicie się tylko zawodowi paskarze”. „Hańba temu, kto nie podpisze Pożyczki Odrodzenia” i inne.

Wielkie tłumy zaangażowane propagandą akademików — brały udział w pochodzie.

Wszędzie był wityny pochód z wyraźną żywością i sympatją. Przy dworcu Wiednia kilkunastotysięczny tłum zatrzymał ruch pojazdów i tramwajów, wygłosił tam gorące przemówienie student Czerwinski. Nastrój był niezwykle podniosły. Po odśpiewaniu „Roty” pochód rozwiązał się w porządku.

Ufamy, iż jutro, gdy akademicy zapukają do domów, nie znajdzie się ani jeden, w którymby nie podpisano Pożyczki Odrodzenia.

Deklaracja ideowa Ligi Młodzieży Polskiej.

Od Rady Naczelnej Ligi młodzieży polskiej otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie poniższą deklarację, zawierającą program ideowy tej organizacji.

Dążeniem ludzkości jest osiągnięcie tego, co nazywamy szczęściem, czyli wydobycie z życia największej sumy Dobra i Piękna. Działanie to jest przewrót, które zmioły z powierzonej ziemi dawny porządek, oraz potężnie daje się odczuwać potrzeba Równowagi. Znajdziemy ją jedynie na drodze dążenia ku Dobru i Pięknu. Cała ludność, zwłaszcza młodzież, ciągnie się przedewszystkiem

do pełni życia w słońcu Wolności, odczuwa to instynktownie, wiedząc, że Szczęście—Dobro Najwyższe osiągnąć można wyłącznie na drodze spełnienia nakazów wskazanego nam przez Chrystusa prawa moralnego. Wypełnienie tych nakazów jest naszym największym obowiązkiem.

Więc, w pierwszym rzędzie praca wyrwała nad sobą samymi: dążenie do doskonałości przez ćwiczenie władz rozumu, kształcenie woli, zdobywanie rzetelnej wiedzy, uprawę umi, wzbudzanie uczucia miłości bliźniego. Lecz pełnię Szczęścia można osiągnąć tylko wówczas, gdy wszyscy, którzy z nami żyją są szczęśliwi. Dla tego również wielkim obowiązkiem jest praca dla dobra Ojczyzny.

Jako naród pragniemy stanowić jedną, wielką rodzinę pokrewnym odtąd duchem i wspólną ideą narodową złączoną, nie zaś przypadkowy zespół jednostek. Obecnie są nam i wrogie łaska walki klas i przywilejów klasowych. Naszym hasłem jest solidarność wszystkich klas i stanów, jedność i miłość braterska. Te hasła potwierdzamy wytrwałym czynem całego życia, nie bacząc na różnice wykształcenia lub stanowiska socjalnego.

Czyli nas młodzieży — wspólny i powszechny srodtek społeczeństwa, które dziś wyniszcza się w bezpłodnych walkach braterskich.

Nie znamy, co to zawiść lub chęć weseć — nas przenika uczucie, braterskiej gody, w której bardziej zasobni w skarby duchowe i materialne dzieląc się będą ze słabszymi, służąc im radą i pomocą.

Wolność być można prawdziwie wśród wolnych.

Dążeniem naszym jest zbratanie powołane, tak klas w łonie każdego narodu jak i wszystkich narodów świata między sobą. Zbratanie to nastąpi z chwilą, gdy każda jednostka w społeczeństwie, każdy naród w ludzkości pójdzie drogą zasad chrześcijańskich ku Dobru Najwyższemu. Praca nad deskapaleniem siebie i bliźnich staje się największym obowiązkiem naszym, obowiązkiem, którego spełnienie przyczyni się do zbawienia tych wielkich przestępstw, jakie płyną z dziejowego postępowania narodu naszego. A każdemu z nas zapewni pełnię Szczęścia w nagrodę za pracę.

OBRAZKI ŻYDOWSKIE.

„Przemysł” wojenny.

Najbardziej „przemysłowcami” wojennymi są u nas żydzi. Oni to zalegali w Warszawie szereg fabryk — fabryk żydowskich. A w miasteczku: „Święty do czego”, klienteli tych fabryk stanowili sami żydzi, oczywiście w wieku poborowym.

Nie uamy, ministery błędnych władz — a kancelarii głównej ministerium spraw wewnętrznych, ale nie jest „wykluczona”, że tam napłynęły skargi właścicieli żydowskich na „poker” urządzony przez Polaków, którzy nie chcieli korzystać z usług fabryk „przemysłowców wojennych”. Być może, że nawet Samuela jest ży na Polaków — powołanie tego „jeszcze jednego” donosu do kwaterańskich żydów przez Polaków. A wtedy był „poker”, pamięta, że „Nasz Kurjer” go nie chwycił, oczywiście tylko ze względów „dyplomatycznych”.

Obecnie umowa w gazecie żydowskiej o „Nasz Kurjer” jest żydowską „Nasz Kurjer”, że zalewają sprawy „wojskowe”, „przemysłowe” w związku z „opieką nad” i t. p. naturalnie w celu zwołania jakiejś żydowskiej żydów od tej „paskudnej” sprawy wojskowej.

A „Nasz Kurjer”, który wchłuzerski sporób wyciąga się na wszystko, co „wojskie”, co powie na te „przedsiębiorstwa”?

Komitetów plebiscytowych w sprawie organizacji Centralnego Komitetu Plebiscytowego. Poszczególne komitety, działające dla plebiscytów, zarówno warszawskie, jak prowincjonalne, proszone są o wzięcie udziału w tym zjeździe przez swych delegatów.

Porady techniczne sejmików.

Związek sejmików powiatowych zorganizował biuro techniczne, które ma na celu udzielanie porad we wszystkich sprawach technicznych, związanych z gospodarstwem powiatowym, a więc drogowych, budowlanych i t. p. Biuro sporządzać będzie projekty, kosztorysy, opiniując także o nich. Dalej do zakresu biura wchodzi prowadzenie robót i udzielanie wskazówek przy organizowaniu przedsiębiorstw przemysłowych przez sejmiki.

Pomnik ulana Kreczowieckiego.

Polski Biały Krzyż pragnąc przyczynić się do propagandy pożyczki państwowej, w porozumieniu z urzędem propagandy, wystawił na cokole pomnika Paskiewicza — przeszłego ulana kreczowieckiego dłuta artysty p. Jasińskiego, oraz specjalny kiosk, w którym sprzedawana będzie pożyczka. Na cokole umieszczono napis: *Pobudka broni kup Pożyczki Odrodzenia!*

Uroczyste odsłonięcie figury i otwarcie kioska, odbędzie się we wtorek, 29 b. m. w godzinach przedpołudniowych.

Telegram Herberta Hoovera do P. K. P. D.

Zarząd punktów odzwyczajnych Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom wysłał z okazji poświęcenia 10 kuchni dla dzieci do inicjatora epokowej organizacji, jaką jest „Fundacja dla dzieci Europy” — Herberta Hoovera następujący telegram: „Podczas uroczystości poświęcenia 10-tej kuchni dla dzieci w Warszawie, na wniosek posłanki do Sejmu Balickiej, postanowiono jednogłośnie przesłać Ci, Czciogodny Panie, wyrazy najserdeczniejszego podziękowania za zbawiającą akcję dożywiania dzieci Polski, którą zawdzięczamy Twojej inicjatywie i poparciu.

Patronat kuchni № 10.

Odpowiedź otrzymaną na ten telegram brzmi, jak następuje: „Jestem niezmiernie wdzięczny za wyrazy podziękowania od komitetu warszawskiego. Pragnę zapewnić Komitet, że nasza chęć ratowania dzieci Polski nie osłabła. Mam nadzieję, że będziemy mogli nadal pomagać Polsce w tym kierunku (choć w zmniejszonym zakresie) jeszcze w przedziale wielu miesięcy. Hoover.

Pekanie paska.

Więści o pękaniu paska coraz poważniej trwożą „naszych” kupców i paszarzy. Szczególnie bupcy żydowskiej, który zrobili miliony na towarach „wojennych”, czyli ersatz-tandecie, wypadają w zdenerwowanie w słuszną przeczucie, że po staniu towarów droższych, a więc lepszych niż tandety bezwartościowej, choćby znacznie tańszej kupować nie będzie. Rozpoczęły się więc gorączkowe zabiegi o wyprzedanie posiadanych zapasów, głównie przy pomocy krzykliwej reklamy w piśmiech. I tak znana firma żydowska „B-cia Zander” usiłuje zwabić nabywców zachętą „Darmo”, które w ogłoszeniu pomieszcza „dużym literami”, a w dalszym ciągu z dodatkami „prawie”. Jednak te „darmowe” ceny liczą się jeszcze na setki marek.

Kooperatywa „Nasz Sklep”.

Osiem lat temu 60 ludzi dobrej woli z kapitałem 1.600 rb., pragnąc walczyć z żydostwem, które niepodzielnie opanowało gałęź przemysłu papierniczego w Polsce założyło kooperatywę przy ul. Siennej pod Nr 1, pod nazwą „Nasz Sklep”. Włożywszy w urządzenie sklepu rb. 800 i kupiwszy towaru za taką sumę. I oto po 8 latach odbył się poświęcenie domu przy tej ulicy pod Nr 15, kupionego na hurtownie i zajętego towarami od góry do dołu. Ten sam baplan, co wtedy, i dziś poświęcił nową siedzibę „Naszego Sklepu”. Ks. prałat Godziński zwi-

cił się do licznie zebranych gości, między którymi byli posłowie do Sejmu, przedstawiciele władz krajowych i udziałowcy przeważnie z pól nauczycielstwa z przemową o miłości ojczyzny i niezłomności pracy.

Nasz sklep myśli o wycisnieniu z naszego rynku towarów zagranicznych, a przeważnie bo 80 proc. wynoszących towarów niemieckich i zastąpieniu ich wyrobem krajowym. Na cele społeczne także nie żałuje nasz sklep ofiarnego grosza, zeszłego roku dał na skarb narodowy sto tysięcy, teraz 250 tys. zapisał się na Pożyczkę Odrodzenia, a pracownicy 100 tys. Z okazji poświęcenia przeznaczono 25 tys. dla pracowników i 25 tys. na kasę przezroczności.

Pe nim przemawiał dyrektor kierujący całym przedsiębiorstwem p. Kruszewski, skreśliwszy historię powstania i rozwój kooperatywy. Dziś kooperatywa ma przez sklep na Siennej pod nr. 1, sklep na Jasnej-kurtynie na Siennej nr. 15 wewłasnym domu, oddziały w Łodzi i w Wilnie fabrykę kafejów i introligatornię, 34.000 łokci kw. placu w Growie, gdzie myśli wznosić własną fabrykę stałówek i zakłada liczne t. zar. sklepiki uczniowskie.

Dzieci Thugutta.

Wczoraj odbywał się w stolicy zjazd był młodzieży wiejskiej przy kółkach rolniczych C. T. R. aranżowany i prowadzony pod batutą ludowców. Cerberzy thuguttowiecy, strzegąc gorliwie podwoi zjazdowych, pilnie baczyli, aby zjazd ściśle szedł po myśli „Wyzwolenia”, puszczając tylko osoby „prawomysne” pp. Smole i b. wicem. Dębskiego oraz p. Gwiazdowicza — b. komisarza ludowego. Gdy natomiast sprawozdawcę bieżącej redakcji, zaopatrzonego w legitymację, na salę obrad nie dopuszczono. Panowie demoralizatorzy polityczni młodzieży nie chcieli, aby o ich robocie społeczeństwo wiedziało. Przewodniczył obradom p. Sobczyk, referowali pp. Bak, Langer i inni thugunowcy. Towarzystwo było dobre, pomimo tego jednak zjazd się nie udał, bo przybyli delegaci nie stanowili nawet quorum.

Młodzież wiejska narodowo myśląca winna otrząsnąć się z dotychczasowej bezczynności, wziąć się znowo do roboty i stanąć pod sztandarem Ligi Młodzieży Polskiej — jedynej wszechstronnej organizacji młodzieży mającej na celu prawdziwe dobro Narodu i Ojczyzny.

Bank dyskontowy.

Pod przewodnictwem p. Czajewicza odbyło się zebranie walne akcjonariuszów Banku dyskontowego w Warszawie. Bilans banku za r. 1919 przedstawia w dochodach i wydatkach poważną sumę 315,619,276 mk. 77 fen. Czysty zysk wynosi 5,732,622 mk. 84 fen. Dywidenda po 6 proc. 1,996,000 mk., dodatkowo również 6 proc. 1,996,000 mk., mk. 568,000 przekazano do rezerwy specjalnej, mk. 400,000 przeznaczono dla pracowników banku, mk. 680,580 fen. 48 przeniesiono na r. 1920 i mk. 300,000 przeznaczono na cele dobroczynne i społeczne. Powiększenie kapitału zakładowego o 21,600,000 mk. nastąpiło dopiero w r. 1920. Z wyborów uzupełniających weszli do rady banku pp. Wojciech hr. Gołuchowski, Paweł Heilperin, dr. St. hr. Mycielski, dr. Emil Parnes, Franciszek hr. Potocki i Gustaw Weintraub; a do komisji ewazyjnej pp. Wojciech Grabowski, St. hr. Lubieński, L. Tallen-Wilczewski, Wład. Braunstein i Roman hr. Rzyaszczowski.

Sprzeniewierzenie w Związku Inwalidów.

Członek Zarządu Głównego Zw. Inwalidów (Żelazna Nr 68) Bolesław Kikiewicz zanudłomil 7 komisariat policji, że kierownik oddziału gospodarczego (intendent) tegoż Związku, Władysław Lewita przywłaszczył sobie różne towary i gotówkę — ogółem na sumę 130,000 mk., poczem uciekł się.

Dzień zbiórki w Newark.

Polacy rozproszeni po wszystkich Stanach Ameryki, jednoczą się pod jednym wspólnym sztandarem — misją pomocy swej dalekiej Ojczyźnie. Dopusze z New Yorku do War-

szawskiego biura Amerykańskiego Wydziału Ekonomicznego (Fundacja dla dzieci Europy) donosi o darze Polskiego Stowarzyszenia w New Jersey. Jednolitna zbiórka zorganizowana przez tę instytucję w Newark przyniosła 9,152 dol. ofiarowanych przez tamtejszych Polaków zarówno jak i Amerykan. Pieniądze te przekazane będą Państwowemu Komitetowi Pomocy dzieciom na akcję dożywiania dzieci Polski.

Tow. Książnica Polska.

W lokalu własnym na Nowym Świecie № 59, poświęcono nową placówkę kulturalno oświatową, pierwszą w Warszawie księgarnię nauczycielską, założoną przez Książnicę Polską, tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych. Na akcie poświęcenia byli obecni przedstawiciele władz naczelnych z pp. Łopuszańskim ministrem oświaty i dr. Bartlem ministrem kolei na czele, rektorzy uniwersytetu i politechniki, posłowie na Sejm i in. Powitał przybyłych prezes rady nadzorczej Książnicy, dr. Romer; po nim przemawiali prof. Bojasiński i p. Wolff. Zarząd ofiarował 10,000 mk. jako premjum za najlepszą pracę z dziedziny podręczników dla samouczków. Premjum to jednogłośnie przyznano p. Smolnikowskiemu za jego „Fizykę”. Przez tegoż zarząd ofiarował 1000 egz. wydawnictwa własnego p. t. „Jak Pan Bóg pokarał Niemców” przez J. Germana i 10 proc. od obrotu w sobotę i dzisiaj na plebiscyty.

„Placówka”.

Instytucja Polska „Placówka” zdobywa sobie wśród naszych czasopism coraz bardziej wybitne stanowisko. Poświęcony szerzeniu twórczej idei polskiej, wyróżnia się doborową treścią, szczerym i kierunkiem narodowym, szczerem poszukiwaniem dróg dla rozwoju nowego życia polskiego. Ostatni numer prócz artykułów rzeczniczych przynosi interesujący dział baletystyczny, oraz żywo pisany dział aktualny: „Na czynie”.

„Wiarus”.

Nr 23 tego wspaniałego redagowanego tygodnika „Wiaruskiego” zawiera szereg artykułów, z których na czoło wysuwa się „Zołnierze i obywateli w kraju”, w którym autor nawołuje obywateli państwa do takiego samego spokoju i wytrwałości jakie się odznaczają bohaterowie walczący na żołnierze na froncie. W „Zołnierzu strzelcu” Nutek w formie powaligatycznej zamawia żołnierza ze znaczeniem i sposobem dobrego zerzelenia. W odcisku Eryk Z. opisuje barwnie pierwsze wrażenia rekruta na warcie. Treści tego interesującego a niezwykle w miarę warunkach wydawniczych taniego zeszycu (3mk.) doceniają: piękny wiersz Zebora p. t. „W oieniu młocza”, szkic p. bajonetyści, w walcach żołnierza, i donaczających dawniej krzyżem wojskowym, wspomnienie o sw. pamięci malarze Sztu, widać stałe rubryki: „Z Polski i ze świata” oraz poświęcony „Poradki żołnierski”.

Informacje.

Przywrócenie poiągu. Od 25-go b. m. wznowia się komunikacja bezpośrednia Warszawa—Włocławek—Kalisz podjęgów Nr 712 i 711 Warszawa—Gdańsk—Białystok i podjęgów Nr 108 i 110.

Zbiór rozporządzeń dla Wielkopolski. Nakiadem dep. sprawiedliwości wyszedł Zbiór rozporządzeń komisariatu naczelnej rady ludowej oraz ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z r. 1919, mających zasadnicze znaczenie dla sądów i sądownictwa — w zestawieniu sądownego Sądu Apelacyjnego Tadeusza Starke i asesora przy Sądzie Apelacyjnym dr. J. Zagorowskiego.

Zbiór ten, zaopatrzonej celami ułatwienia orientacji w skrowidz alfabetyczny zawiera 44 rozporządzenia i 4 ustawy Sejmowe i podaje obok autentycznego tekstu polskiego, umieszczonego w części pierwszej, w części drugiej tłumaczenie niemieckie, nie wyciągając tych rozporządzeń, których tłumaczenia niemieckiego nie podano swego czasu w Tygodniku Urzędowym.

Cena za egzemplarz zbioru wynosi przy zamówieniach wprost w dep. sprawiedliwości dla urzędów 25 mk bez dalszych dodatków. Po tej cenie sprzedaje Dep. Zbiór sądowni, włącznie sądowni pokoju, prokuratorom, adwokatom, notariuszom oraz urzędnikom sądownym i państwowym.

Do powyższej ceny dołączyć wyłożone przy przesyłce portorium. Należność należy przelać do Kasy Państwowej przy Dep. Skarbu w Poznaniu, ul. Skarbowska, na konto Dep. Sprawiedliwości (Subkonto wydatków).

Wydany Zbiór jest o tyle ważny, że znaczną część Tygodnika Urzędowego z r. 1919 jest zupełnie wyczerpaną.

Wypadki.

Pożar. W wydmie gila do papierosów p. t. „Amazonska” przy ul. Twardej nr 8 wylnik potar wskakł ulocostroznego obok-dzenia się o ogień. Straty w spalonym i zniszczonym przez wodę towarach wyrosła 300,000 mk. Pożar ugasił młodej oddział straż ogniowej.

KRONIKA.

Dotk. Leona II Pop. W. Benedeksa B. M. Juroi Piotra i Pawła.

Wschód słońca o g. 5.41, zachód o g. 3.24. Wzrost dnia g. 19.84.

Zjazd plebiscytowy.

Procent testestmy o przypominanie, że jutro tj. we wtorek, o g. 5 popoł. w gmachu Sejmu (ul. Wiedeńska) rozpoczyna się obrady przedstawicielei

Z prowincji.

Liga anty bolszewicka.

W tych dniach zostało założone Koło Ligi w Grodnie. Najwybitniejsi obywatele ze wszelkich sfer przystąpili do tej organizacji. Idea zwalczania anarchii i ruchliwa działalność zarządu głównego Ligi jedna coraz więcej prowincji. Już w dwudziestu kilku powiatach powstały Koła Ligi i coraz to nowe miejscowości zwracają się do zarządu głównego o otwieranie oddziałów.

Aresztowanie 180 żydów-poborowych.

"Goniec Czesłochowski" z d. 24 b. m. donosi: Policja państwowa aresztowała w mieście i okolicy 180 poborowych żydów, którzy uchylali się od służby wojskowej.

U aresztowanych onegdaj w oblicach Czesłochowy 30 poborowych, którzy zamierzali przedostać się do Prus, znaleziono większe sumy pieniędzy w dolrach, frankach i markach niemieckich. Banknoty były pozaszywane w ubraniach, szelkach, a nawet krawatkach.

Sprawę skierowano do prokuratury sądowej, a aresztowanych osadzono w więzieniu do dyspozycji P. K. U.

Kadzuczajne cyfry.

Wydział statystyczny m. Lublina ogłosił, że w przeciągu dni 20 urodziło się w tym mieście, liczącem oczywiście, o wiele więcej chrześcijan niż żydów, zaledwie 111 dzieci chrześcijańskich, a natomiast aż 153 dzieci żydowskich. Zgonów za to było prawie dwa razy więcej u chrześcijan, gdyż 85, u żydów zaś zaledwie 48.

Napady bandyckie.

W Rudzie, pow. chełmskim, uzbrojeni bandyci napadli na dom Franciszka Brońskiego i zrabowali mu

pieniądze oraz rzeczy wartości 30.000 marek. W Chmielnikach, na Woli, bandyci napadli na dom Moela, którego zastrzelili, poczem zrabowali rzeczy wartości 100.000 mk. W Chutorze, pow. włodzimierskim bandyci napadli na dom Burczaka, którego obrabowali na sumę 40.000 mk.

Ze sportu.

Wyścigi konne.

Jeden z b. n. liczących a pod względem sportowym udatnych dnl wyścigowych. Obie klasyczne nagrody "Chambrey" dla 3 let. i 2 let. zromadziły nader istotnie duże. Za interesowanie tymi wyścigami, tak iż właściwie w znacznym z nich nie było z ewidowanego faworyta. Najwyższą stawkę 105 za 20 placono za "Tytana".

W wyścigu z przeszkodami upadł "Excellior" przynajmniej majora de Beaupur, wypadek ten co do gwałtowności następstw ani dla jeźdźcy ani dla konia. Publiczności grającej z rozpedem grała.

I. Nagroda 6000 mk., dystans 2200 mtr. wyścig gentlemanski z rłotami.

1) Gaudus, st. pułku Ułanów k. Józefa Poniatowskiego, 2) Talar.

Wygrane w 2 m. 31 s. o 6 długości.

II. Nagroda 6000 mk., dystans 1600 m.

1) Tellur, k. Lubomirskich, 2) Sorbon.

3) Verduin Noble, 4) Kathleen.

Wygrane w 1 m. 43 i pół s. o 5 długości.

III. Nagroda 4000 mk., dystans 2100 m.

1) Gaudus, B. Szwajcera, 2) Catarac, 3) Helenka, 4) My Baby, 5) Westalka, 6) Barcelona.

Wygrane w 2 m. 21 i pół s. o 1 długości.

IV. Nagroda 20000 mk., dystans 1500 m.

1) Abazówka, A. Daszewskiego, 2) Csa-bulas, 3) Bodrog.

Wygrane w 1 m. 40 i pół s. o 3 długości.

V. Nagroda XIV p. Ułanów 20000 mk., Wyścig gentlemanski płaski, dystans 4300 mtr.

1) M-me Angot, st. wyśc. pułku Ułanów k. Józefa Poniatowskiego, 2) Basac-tete.

Excellior upadł.

Wygrane w 5 m 31 s. o 5 długości.

VI. Nagroda Chambrey 50000 mk., dystans 2200 m.

1) Darda, B. Zietarskiego, 2) M-mrales, 3) P-ra, 4) Habe, 5) Benjamin, 6) M-mk, 7) Hesperu, 8) Dragoner, 9) Covalla.

Wygrane w 2 m. 22 i pół s. o 5 szej.

VII. Nagroda Chambery 60000 mk., dystans 2200 m.

1) Tytan, Wł. ks. Lubomirskiego, 2) Parashuta, 3) Aragua, 4) Pasternak, 5) Namorob, 6) Assouan, 7) Promieci, 8) Paraszt, 9) Futar, 10) Lublin, 11) Ewa.

Wygrane w 2 m. 23 i pół s. o pół dłu-gości.

VIII. Nagroda 8000 mk., dystans 1800 m.

1) Sonya, H. Towarnickiego, 2) Ueber-lauer, 3) Finckerton, 4) Nawa.

Wygrane w 1 m. 37 i trzy czwarte s. o szej.

IX. Nagroda 3000 mk., dystans 2100 mtr.

1) Hallab, st. wyśc. pułku Ułanów k. Józefa Poniatowskiego, 2) Al-Farabi, 3) Red-Start, 4) Ta-Ulana, 5) Parva.

Wygrane w 2 m. 21 i jedną czwartą s. o 1 długości.

Wyścigi cyklistów.

Przy sprzyjającej pogodzie i zapełnionej widowni wczoraj odbyły się wyścigi cyklistów z następującym rezultatem:

I. Wyścig "Otwarcie Dynasów" finał:

1) Jabrzeński, 2) Lange, 3) L. H.

II. Wyścig motocyklistów juniorów 6 kl.

1) Duma 4 m. 30 s., 2) Olszewski.

III. Wyścig awansu finał: 1) Koros, 2) Dura, 3) Szaniawski.

IV. Wyścig "Serath" 1) Jabrzeński, 2) L. H., 3) Gędziarowski.

V. Wyścig "Towarzystw Zaprzyjaźnionych": 1) Hochman, 2) Łazarzski, 3) Nioł.

VI. 1) Saturn, 2) Duma.

VII. Wyścig "Handicap Omnium": 1) Stankiewicz, 2) Bartodziejski, 3) Borsuk w., 4) Koros.

VIII. Wyścig dla członków W. T. C. (turystów): 1) Kulesza, 2) Skrzypak, 3) Pohorecki.

IX. Wyścig Australijski: 1) Gędziarowski, 2) Bartodziejski, Jabrzeński.

X. Wyścig motocyklistów "Handicap": 1) Kurnatowski 8 m. 10 s., 2) Chojński, 3) Duma.

XI. Wyścig Dystansowy: 1) Lange, 2) Gędziarowski, 3) Jabrzeński.

XII. Wyścig "Pocieszona": 1) Borsuk A. 2) Kubasiński.

XIII. Wyścig Match z najlepszymi jeźdźcami: 1) Jabrzeński, 2) Łazarzski.

Mecz piłki nożnej

Team Warszawa-Team Lwów.

Dnia 3 i 4 lipca rozegrane będą w Warszawie dwa spotkania z piłki nożnej: repre-

zentacji Lwowa i reprezentacji Warszawy. W drugich reprezentacyjnych grach będą mianowane osady wszystkich klubów Lwowa i Warszawy, z których wybrani będą najlepsi gracze. Zawody będą wielce zainteresowaniem. Lwów przegrał w swym najbliższym składzie. W podamy nie-bawem.

Dzisiejsze pogrzeby.

Powązki.

Wysocka Zofia, g. 8 i pół, k. Zbawiciela. Olszewski Władysław, g. 10, k. św. Antoniego. Butta Adam, g. 10, k. w Mokotowie.

Bródno.

Oracz Emilia, g. 11, k. św. Barbary. Dziewulski Adam, g. 9, szp. Dz. Jezus.

Towarzystwo „SKAOL“

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Nowy-Swiat 46 38.

telefon 3-32 dawny.

Radom, Lubelska 4 23,

telefon 91.

Lublin, Ewangelicka 266.

Biura sprzedaży

Towarzystwa naftowego „Limanów“

polecają ze swych składów:

benzynę motorową dla przemysłu

i rolnictwa, oleje wrzecionowe i

wazelinowe, oleje maszynowe

wszelkiego rodzaju, oleje cylindrowe i automobiliowe, smar do wozów,

wazelinę, asfalt.

Dostawa natychmiastowa. 14961

Dr. K. BUCZYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i kobiece. Od 5 do 7 wiecz.

Leszno 29 m. 6, tel. 30-69.

Dr. JELNICKI

choroby skórne i weneryczne, Roentgen. Marszałkowska 118, tel. 1-8-15

10-1 i 3-7, Pania 1-2. 585-

POPIERAJĄCIE PRZEMYSŁ RODZIMY!

10028

Polska Wytwórnia Nici

NOWICKI, JAROSZYŃSKI i S-ka,

Warszawa, Chmielna 65, telefon 270-30.

Wyszedł z druku

nowy zeszyt (Nr 3 z r. 1920) miesięcznika

„Przegląd Narodowy“

w objętości dużego tomu.

treść nadzwyczaj interesująca. Miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia narodowego w zakresie politycznym, naukowym, społecznym i literackim. Wychodzi pod redakcją

B. Wasiatyńskiego

W zeszycie tym umieszcili pracę:

B. Wasiatyński, St. Gładki, Ign. Chrzastowski, Erazm Majewski, Fr. Rawita-Gawronski, Wł. Konopczyński, J. Hłasko, J. Pełczyński i in.

Cena zeszytu 35 mk.

Adres wydaw.: Warszawa, Zgoda 5.

Nabywać można:

w adm. księgarń Perzyński, Nitkiewicz i sp., Warszawa N.-Świat 21.

Wychowanie.

STENOGRAFIJA

i pisanie na maszynie, kursa Sekulowicza, Korwina 42. — Wykłady dla kandydatów oddzielnie, Zamiejscowym listownie. 0926-7

Posady i prace.

Zaofiarowane.

gospodynie restauracyjnej, więcej miejsc, poszukiwane. Gronkiewicz, Królewska 5. 4589-5

Właściciel rolny otrzyma 80000 mk. rocznie, ordynaryjnie. Gronkiewicz, Królewska 5. 4593-3

Chłopcy do biura potrzebni. Warunki dobre. Zgoda 5. Księgarni Kolejowych „Ruch” Woiska 54. 15119-5

Wdowiec

poszukuje wyehowawczyń—zrządząjącej domem. Gronkiewicz, Królewska 5. 4595-5

Interesy handlowe

AAA) Kawiarnia z bilardem

dami, mieszkaniami bezkonkurencyjnymi sklepów kilka z mieszkaniami najlepszymi punktami, sprzedam okazynie. Mydlarnia od 55,000—250,000. Restauracji du-y wybór. Warszawa. Prow neja. Wspólna 54-14, tel. 110-17. 01964-4

A) Masz 250 marek?

Idź do Banku Handlowego, Spółdzielczego lub Przemysłowego i kup akcje Krajowej Spółki Akcyjnej Budowy i Eksploatacji Samochodów a przyczynisz się do stworzenia w Polsce wielkiego przemysłu samochodowego i polepszenia warunków w transporcie i komunikacji. Każda akcja kosztuje dziś 500 mk. a za parę lat może kosztować kilka tysięcy marek. Informacji udziela biuro Spółki HOZA I, telefon 253-17. 15074-4

Do sprzedania 3 1/2 wiotki

rezydencja wspaniała. Wiadomość: stacja Mrozy, M. Skiba. 01907-4

Willa

muruwana z 4 morfami, pod Warszawą, ogrodek, sprzedam 150,000. Nowodwórka 20. Piława. 01790-4

Kupno i sprzedaż

AAA) Dywany

perskie, zwyczajne, meble obrzy, antyki, kupujemy, sprzedajemy, ceny bezkonkurencyjne. Chrzestowski, Chrzestowska 51, Słup, tel. 177-93. 0193-3

Ala! Baczność!

Kupu je garderobę białą, owalną. Najlepiej płaszczy Nowogrodzka 36 38-12 0710-5

A) Wyrzucić

różnych mebli tanio, futami, gotówka. Chmielna 46-3. 01998-3

BLUZKI, OKRYCIA, BUCIKI

chustki, spódniczki, damskie sukienki, duży wybór. Jarmark Świętokrzyska 41. 4053-3

Banki do mleka i chłodni

kupię, Koszykowa 15, młeczarnia. 01835-3

Chrześcijanin

kupuje złoto, srebro i platynę. Hoza 8-2, front. 01288-3

Fortepian, szafy, mebleki

szafy, mebleki, fortepian, sprzedam. Wspólna 32, m. 18. 4591-3

Futra

kupuję, przerabia. Reparuje, krawiec. Piwnicki, Marszałkowska 90, tel. 267-73. 01775-3

GARNITURY, BIURKA, DZIECIĘCE

biurka, garnitury, dziecięce, sprzedam. Jarmark, Świętokrzyska 41. 4045-3

Gardrobny

meskiej, nowej, używanej, kupno sprzedam, wybór zakleto. Żelazna 30-24. 01708-3

Kredens, stół, krzesła

obrotowe, bielizniarkę z lustrem, tremo, szafy, toaletę, umywalnię, biurko rozprzeczam. Mazowiecka 5-3. 01482-3

MACIEJOWSKI KRAJOWY, BUTY

meskie, damskie, pończochy, skarpetki, dla wojskowych i cywilnych. Jarmark, Świętokrzyska 41. 4047-3

Maszyny do szycia

znanej, sprzedam. Skład Marszałkowska 153, warsztat przyjmuję naprawy. 0195-3

Olomane

piękna, solidna, sprzedam. Skład Marszałkowska 153, warsztat przyjmuję naprawy. 0195-3

Olomane

piękna, solidna, sprzedam. Skład Marszałkowska 153, warsztat przyjmuję naprawy. 0195-3

posrednicy

zajmujący się wyszukiwaniem lokali, odnajdaniem zechca zgłosz się. Kłosański, Chłodna 56, tel. 188-40. 8419-2

Formaite.

AA) A kuszorka

felczerka, Puchawka przyjeżdża chorą, zdoła poradzić bezpłatnie. Żelazna 43-7, przy Marszałkowskiej. 0474-1

A) A kuszorka

Piekutowa, skrzynka, Dyplom Uniwersytetu Warszawskiego. Długocierne praktyka. Kompetentnie poradzi dla pań przyjeżdżających miejscowych odpowiedni lokal frontowy. Nowy-Swiat 7. tel. 107-01. 2605-

A kuszorka

Grzybowska, wieloletnia praktyka w A. meryce. Zamówienia, porady bezpłatne, niezamierzonym usłusztwo. Marszałkowska 52. 01292-

A kuszorka

Chmielowska, przyjmuję panie, udziela porad. Widok 19, przy Marszałkowskiej. 01540-

A kuszorka

Bogdańska, Porady sumienne. Praga Wilenska 7. 01603-1

A kuszorka

Kwiecińska, porady sumienne. Chmielna 45, przy Marszałkowskiej. 01792-

B. Felczer

szpitala św. Łazarza L. Gałkowska, Widok 19, od 2-7. 01589-1

Yapiele

wzorowe Nowy-Swiat 24. Wanny i kłosa porcelanowe mk 20, wanny II klas. kłosowe mk 18. Abonamentowa przy większych ilościach mk 16 i elektryczne. 01565-1

portret z fotografii

duży, artystycznie wykonany, 100 marek. Wspólna 38, Krzyżce. 3219-1

ZĘBY

szlifowanie, korekty, mosty, stomatologia, plombowanie, wyjmowanie bez bólu. Przyjeżdżającym zamówienia w ciągu dnia, naprawy na porządku. Ceny niskie. Żelazna 1. 15001-1

Zurnale

mód. Sprzedaż, Wyższe, Ogiądanie. Wybor na elewacyjnych. Szymalska, Wspólna 52. 01991-

50 marek

znakomity portret z fotografii. Zjednoczeni. Portreliste. Żelazna 18. 1489-1